

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Środę dnia 9 Czerwca v.s. 1820 roku

Obserwacje meteorologi- czne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry	Odmia. w powie.
dn. 7	średnia.	27 cal. 8. o. lin.	+ 11, 6 stopni	Zachodni	Pochmurno
dn. 8	średnia.	27 - 9, 3, -	+ 12, 5 -	Zachodni	Pogoda
dn. 9	godz. 5	27 - 9, 8, -	+ 10, -	Zachodni	Pogoda

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

WILNO.

Rząd gubernialny litewsko-wileński przesłał do Redakcyi dla ogłoszenia następujący :

Ukaz Jego Cesarskiej Mości Samowładcy Wszech-Rossyji z Rządzącego Senatu obwieszcza się całemu narodowi.

W imiennym Jego Cesarskiej Mości Najwyższym Ukazie, wydany do Rządzącego Senatu, dnia 22 przeszłego miesiąca kwietnia, z podpisem własnoręcznym Jego Cesarskiej Mości, wyrażono :

„Postrzegając z okoliczności, które się okazały w czasie wymiany assygnat państwa dawniejszego kształtu 100, 50 i 25 rublowey wartości na nowe, iż równie dla niewiadomości o ustanowieniu wymiany, jak i dla opieszałości o podawaniu dawniejszych assygnat przed upłynieniem terminu, zostawały assygnaty w ręku szczególnych ludzi niewymienione, przez Ukazy Nasze z dnia 31 października 1819 i 4 lutego 1820 roku przedłużaliśmy termin wymiany dla sybirskich gubernij do dnia 1go sierpnia, a dla wszystkich innych do 1go maja teraźniejszego roku. W tymże czasie, z początkiem roku 1820, rozpoczęła się także wymiana assygnat 100 i 50 rublowych na nowe, z postanowieniem rocznego terminu do 1go stycznia 1821 roku.

Żeby w czasie wymiany i tych assygnat nie zaszła podobna niewiadomość, albo opieszałość, jakie zaszły w czasie wymiany assygnat wyższej wartości, i żeby każdy, mający je w swoim ręku, miał pobudkę do wczesnego postarania się o ich wymianę na nowe, Rozkazujemy :

1) Do zwierzchności gubernialnych ponowić zalecenie, iżby, stosownie do położenia gubernij i miejscowych okoliczności, użyły wszelkich zależących od siebie środków, przez miejskie i ziemskie policje, przez obwieszczenia na jarmarkach i przez rządy włościańskie, do uczynienia wiadomemi rozrządzeń Rządu jak o miejscach, gdzie się uskutecznia wymiana drobnych assygnat, tak i o terminie jej ostatecznym, który dla wszystkich powszechnie gubernij postanowiony do 1go stycznia 1821 roku; dla pewniejszego zaś uczynienia wiadomym tego ukazu, czytać go w kościołach po mszy.

2) Wolne krążenie assygnat drobnych, 100 i 50 rublowych dawniejszego kształtu pomiędzy prywatnymi ludźmi, zostawić jak pierwemu tylko do dnia 1go września teraźniejszego 1820 roku; po tym zaś terminie zostawić do woli ka-

żdemu ich nieprzyjmowania, również przyjmowania ich na pocztach dla przesyłania do miejsc drugich nie pozwolić od dnia 1go listopada teraźniejszego roku.

3) W biegu zaś ostatnich czterech miesięcy 1820 roku, przyjmować je tylko w miejscach ustanowionych dla wymiany i we wszystkich miejscach skarbowych w opłacie podatków, poszlin, poborów i wszystkich poszukiwań.

4) Po wszystkich miejscach na nowo zalecić, iż z upłynieniem ustanowionego ukazem z dnia 20 października 1819 roku terminu, t. j. od 1go stycznia 1821 roku, dawniejszego kształtu assygnacye 100 i 50 rublowey wartości na wymianę i opłatę przyjmowanymi nie będą.

Rządzący Senat nie zaniecha uczynić zależących od niego rozporządzeń około przywiezienia tego do należytego wykonania.

Rządzący Senat rozkazał: Ten najwyższy Jego Cesarskiej Mości Ukaz dla wykonania obwieszczyć całemu narodowi. Co dopełnia się przez niniejsze.

Oryginał podpisany (M. P.) Drukowano w St. Petersburgu przy Senacie dnia 13 maja 1820.

Gazeta senacka z dnia 29 maja, oprócz umieszczonych w poprzedzającym numerze Kurjera Litewskiego, ogłosiła jeszcze Ukazy J. C. M. następujące :

Dnia 5 maja, objawiony Rządzącemu Senatowi przez ministra skarbu : „Dostrzegając z prośb, które doszły do Mnie od kupców tutejszych, iż po wydaniu teraz obowiązującej taryffy, wielu z nich, opierając swe rachunki na ustanowionem cła w tejże taryffie, porobili umowy na towary bawelniane przed nastaniem rozrządzeń ukazem dnia 24 marca roku bieżącego uczynionych, przez co w opłacaniu cła podług pomienionego Ukazu, narażeni są na straty i szkody, Rozkazuję: od pomienionych towarów, które wprowadzone będą do państwa lądem lub morzem, albo przez królestwo polskie do dnia 1go czerwca roku bieżącego, pobierać cło naznaczone w taryffie. Pobór zaś cła na podstawie ukazu z dnia 24 marca zacząć uskuteczniać od tych towarów, które przywiezionemi będą od 1go czerwca; a na skutek tego, jeżeli gdzie wzięty jest podług ukazu z d. 24 marca, przewyżkę kupcom powrócić, albo na przyszłe opłaty policzyć. Równymże sposobem dozwolić kupcom pomienione w tym ukazie towary, które przywiezione będą po 1szym czerwcu do 1go lipca, jeżeli nie zechcą opłacić za nie cła przepisanego, wysyłać na powrót.“

W reskrypcie J. C. M., pod dniem 23 stycznia r. t., do Atamana wojska dońskiego jenerała porucznika Denisowa 6go, wyrażono:

„Andryanie Karpowiczu! Pozdrowienie wasze nowym rokiem, przyjmuję za dowód serdeczności waszey i walecznego wojska dońskiego zasługami przyozdobionego, za co oświadczam wam i całemu woysku dońskiemu szczególniejszą Moję wdzięczność, zostając na zawsze ku wam przychylnym.“

Przez reskrypt pod dniem 23 lutego, do wodza naczelnego 2go wojska, jenerała kawalerji Hrabiego Witgenszteina, Cesarz Jmé poruczył oświadczyć podziękowanie dla obywatela *Lenkiewicza*, komisarza sądu granicznego powiatu haysyńskiego.

Wedle Ukazu Jego Cesarskiej Mości Rządzący Senat słuchali: 1) Zapiski ze sprawy, która weszła do senatu dnia 20 maja 1818 roku z izby sądu cywilnego gubernii orłowskiej za appellacją Jana *Mokaszewa*, który się w czasie 5tej rewizji z jednodworców zapisał do kupiectwa liwńskiego, naprzód, że izba odsądziła go od spadley nań przez sukcesyją po oycu jego jednodworcu *Fedorze Mokaszewie*, w powiecie liwńskim we wsi *Wieżowoy-Dubrowy* ziemi dla tego, że *Mokaszew* jakoby się zapisawszy i w czasie 6tej rewizji do kupiectwa, z obu stanów nie miał prawa posiadać tej ziemi; i powtóre o skasowanie prawa przedaźnego na przedanych przez niego jednodworce *Darji Bałandiney* włościan, którzy potem także się oycu *Mokaszewa* dostali dla tego, iż jakoby to prawo przedaźne, wydane przez niego w 9 miesięcy od dnia zapisania się jego do kupiectwa w szóstej rewizji. 2) Raport ministra skarbu ze zdaniem jego w tej rzeczy. Rozkazali: ze sprawy tej wykazuje się: 1) że w planie jeneralnego rozgraniczenia dla wsi *Wieżowoy-Dubrowy* zrobionym, wymienieni są tylko sami jednodworcy, włościan zaś, do jednodworców należących nie wymieniono; następnie i grunta tej wsi rozdzielane dla posiadania mogą być tylko między pierwszymi, w liczbie tej i na część *Mokaszewa* przypada podług liczby dusz własney jego familii, a nie podług liczby jego chłopów. 2) Sądowe urzędy przyznając, że *Mokaszew* zapisawszy się do kupiectwa, nie mógł zostawać w stanie jednodworca dłużej, tylko do końca 5tej rewizji, a następnie używać prawa jednodworca na posiadanie ziemi i chłopów, opierały to zdanie na ukazie 795 dnia 30 lipca i na 139 artykule prawa mieskiego pod tytułem *Horodowoje położenie*, opuszczając z uwagi późniejszy ukaz z dnia 16 października 1804 roku, przez który pozwolono kupcom i mieszczanom zostawać w wioskach, i cieszyć się przez to swobodami dwóch stanów, płacić i odbywać wszystkie podatki i powinności obódwóch. 3) Iż chociaż ukazami 14 marca 746 i 6 lutego 758 zabroniono kupcom i różnocyńcom, w popisie podusznym znajdującym się: kupować włościan z gruntami i bez gruntów; a 13 punktem 19 rozdziału instrukcyi do rozgraniczenia rozkazano dla włościan, którzy się do kupiectwa zapisali gruntu po wsiach nie wydzielać dla tego, że oni powinni utrzymywać się nie z uprawy ziemi, ale z handlu i przemysłu i żyć w miastach; ale przez późniejsze Naywyższe Ukazy dnia 12 grudnia 1801 roku pozwolono kupcom i mieszczanom posiadać ziemię i kupować, a wyżej wspomnianym ukazem 1804 roku rozkazano do przenoszenia

się na osiadanie w miastach nie przymuszać; w manifestie zaś 1807 roku dnia 1 stycznia, pozwolono i szlachcie, posiadającej włościan, wchodzić do gildy, odbywając powinności obu stanów; następne przebywanie swobodnych ludzi w dwóch stanach i używanie praw każdego z odbywaniem powinności obudwu, późniejszymi prawami niezabronione. I 4) że jednodworzec *Mokaszew*, dla niedokładnego wyobrażenia, jakoby jednodworcy, zapisawszy się do kupiectwa obowiązani są przedać swych włościan, bojąc się ich utracenia, zaczął przenosić ich do posesyji obywatelskich; ale gdy wyżej wyjaśniono, że on mógł zostawać w stanie jednodworców ze wszystkimi temi prawami i ograniczeniami, jakie dla jednodworców są przepisane; przeto przedawać swych włościan i tym sposobem wyprowadzać ich ze skarbowey własności do obywatelskiej, na mocy punktów 15 i 18 rozdziału 19, instrukcyi rozgraniczenia, nie miał prawa. Podług tych okoliczności i praw, zgodnie ze zdaniem ministra skarbu Senat postanawia: jednodworca *Mokaszewa*, zapisanego do kupiectwa, zostawić w obu tych stanach, z prawami im właściwemi; rekrucką zaś powinność włożyć na niego podług istotnych słów ukazu 1804 roku z samego tylko stanu kupieckiego; a na skutek tego oddać w posiadanie jego ziemi tyle, ile na własną jego familiją podług liczby dusz przypadnie, a równie i ziemię zajętą budowlami i ogrodami włościan jego zostawić przy nich, oddając do woli *Mokaszewa* w zdarzeniu niedostatku ziemi uprawney i inney nabywać ją, w sposób kupna, u kogo prawem pozwolono; transakta zaś na tych włościan uczynione skasować, zwrócić ich do pierwszego stanu i posesyji; o czém do izby cywilney orłowskiej posłać ukaz, przy którym odesłać i sprawę, która do senatu weszła, dając o tém wiedzieć i tameczney izbie skarbowey również przez ukaz. A że wyroki urzędów sądowych i zdanie izby skarbowey, o niemożności jednodworca, który się do kupiectwa zapisał, uważania w obu stanach, nie z żadney niesprawiedliwości nastąpiły, lecz jedynie z niedokładnego porównania praw dawniejszych z prawidłami w późniejszym czasie dla rozszerzenia praw posiadania ziemi i praw stanu kupieckiego przyjętemi; przeto dla uprzątnienia tego niewyrozumienia i w drugich guberniach, o tém dla wiadomości i należytego w czém wypada wykonania, wszystkim rządóm gubernialnym i rządztw, izbom skarbowym i cywilnym zalecić przez ukazy drukowane, uwiadamiając ministra skarbu także przez ukaz, a wszystkie departamenta tutejsze i sankt-petersburskie, równie i Nayświętszy Rządzący Synod przez komunikacye. Dnia 18 marca 1820 roku.

z Winnicy na Podolu (*Artykuł nadesłany*).

Już więc i gubernia nasza podolska cieszy się pierwszą utworzoną szkołą wzajemnego uczenia. Winniśmy to niespracowaney gorliwości w rozszerzeniu oświecenia i instrukcyi publiczney JO. Xiecia Adama *Czartoryskiego*, Kuratora Cesarskiego Uniwersytetu Wileńskiego i światłego Rządu Uniwersytetu. Zalecił był JO. Xiążę Kurator JX. kanonikowi *Maciejowskiemu*, dyrektorowi gymnazyum i szkół podolskich, aby w podróży swej do *Warszawy* zwiedził i poznał wszelkie instytutu edukacyjne, istniejące w tej stolicy, szczególniej zaś, aby się obeznał z metodą wzajemnego uczenia. Poznał X. Dyrektor szkółki wzajemnego uczenia w Warszawie i w Wilnie, a

w powrocie swoim do Winnicy zaraz myśleć zaczął, aby nie tylko dla uczniów wszelkiej kondycji otworzyć takową szkołę, ale aby ją uczynić wzorową, iżby się w niej formować mogli i nauczyciele dla tych okolic, któreby sobie życzyły zaprowadzić wzajemnego uczenia szkółki po miasteczkach i ludnych wioskach gubernii podolskiej.

Za pozwoleniem więc Rządu Cesarskiego Uniwersytetu Wileńskiego obrano miejsce na szkołę w murach gimnazjalnych: składa się ona z sali jednej gdzie się uczniowie zbierają, gdzie monitorowie przeglądają: czyli powierzchowność zewnętrzna uczniów zachowała ośzczędstwa przepisów. Za przyściem nauczyciela otwiera się sala druga, w której daje się nauka. Sala ta wyporządkowana i opatrzona jest kosztem Gimnazji we wszystko, co tylko do szkoły wzajemnego uczenia należy, a to wedle przepisów JP. du Hamel w opisanu szkoły towarzystwa szkolnego paryskiego dla Anglii i cudzoziemców w Paryżu, zawartych. JX. Dyrektor przyjmuje do szkoły tych, ooby do nauczania się tego sposobu od obywateli przysłani byli. Życzyłoby teraz potrzeba, aby nauczyciele szkółek parafialnych, przybywali dla przypatrzenia się i nabycia wprawy w tym uczeniu dzieoi sposobie, a to, aby mogli po parafiach metodę wzajemnego uczenia zaprowadzać.

WIELKIE XIĘZTWO POZNANSKIE.

„Za przychyleniem się JO. Xiążęcia Hardenberga kaclerza stanu, mającego sobie od N. Króla powierzony stér bezpośredniej kommissyi, trudniący się organizacją sądownictwa w nowych prowincjach, pojechało niedawno w skutek wezwania JO. Xiążęcia Jmci Radziwiłła namiestnika, kilku obywateli naszego W. Xięztwa do Berlina, ażeby we względzie nieukończoney jeszcze organizacji sądownictwa tej prowincyi przedstawić bliżej i wywodniey te wnioski i życzenia, których spełnienie w dawniejszych podaniach już to do tronu, już do władz najwyższych, jako szczególniejsze dla prowincyi wystawiono dobrodziejstwo. Przyjęci łaskawie od N. Króla, uzyskali i u władz najwyższych uprzejme dla przełożeń swoich wysłuchanie. Mianowicie, królewska bezpośrednia kommissya, ustanowiona przez N. Pana do organizowania sądownictwa w nowych prowincjach, naradzała się z nimi kilkakrotnie dla gruntownego i troskliwego powzięcia z ust ich pożytecznych i dogodnych propozycy, które przy organizowaniu sądownictwa jako życzenia krajowców słyszeć się dały. Przychylne spółobywateli naszych przyjęcie utwierdza w nas to zaufanie, iż przy rozstrzygnięciu ich wniosków i życzeń, obok danych prowincyi naszej, we względzie jej narodowości zapewnień, ziszczone będą i te szczególne nasze życzenia, które ilekolwiek ze wspólnymi, jakich konieczność wymaga, zasadami i urządzeniami państwa, zgodnemi się okażą.“

HISZPANJA.

Madryt dnia 23 maja. Dnia 18 b. m. zaszła tu niespokojność. Przyczyną jej był klub *Lorenzini*, który d. 16 b. m. postanowił przesłać Królowi adres z prośbą o oddalenie ministra wojny margrabiego *de las Amarillas*, za to, iż nie sprzyja konstytucyi, i jest synowcem jenerała *Castannos*, który taką ma przewagę na umyśle jego, iż sam raczy jest ministrem wojny. Adres ten, podpisany w prędkim czasie przeszło od 600

osób, zaniósł trzech członków klubu, tegoż samego dnia o godzinie 2giej po południu do zgromadzonej rady ministrów, a więcej, jak 80 członków pozostało w sali klubu, niecierpliwie czekając na odpowiedź. Wróciwszy owi trzy członkowie, donieśli, iż ministrowie przyjęli adres, oświadczyli jednak, iż nie w tej mierze postanowieć nie mogą, dopóki się wprzód junty rządowej nie zapytają i rozkazów królewskich nie odbiorą. Przyrzekli nakoniec niezwłocznie posłać żadaną odpowiedź. Nazajutrz zgromadziło się więcej członków klubu, niż zwyczajnie. Niecierpliwosć ogarnęła wszystkich. Wielu mówców żądało, aby cały klub udał się do Króla i żądał oddalenia wszystkich ministrów. Inni radzili podać nowy adres, a gdyby pomyślnie nie odebrano odpowiedzi, aby klub poszedł do zamku, i prośbę ustnie ponowił. Przyjęto ten wniosek. Tymczasem margrabia *de las Amarillas* prosił Monarchę o uwolnienie od urzędu. Toż samo inni ministrowie, nie mogąc znieść oskarżeń klubu, uczynili. Nie przychylił się atoli Monarcha do żądania ministrów, a postanowiwszy koniecznie dostojność swoją utrzymać, kazał o godzinie 2giej po południu poymać niejakiego *Ferre*, oraz dwóch innych członków klubu, i osadzić ich w ścisłem więzieniu, za to, iż publiczną spokojność zaburzyć chcieli, i 800 sztyletami zagrozili ministrom. Tak więc Król nie uważał na podany adres. Niektórzy przyjaciele uwięzionych zebrali się na ulicach i wydawali okrzyki, aby więźniów wypuszczono. Są tacy, którzy uważają cały wypadek za przebieg ministrów, aby dwóch oelniejszych naczelników klubu uwięziono; obrady bowiem jego mogłyby się zamienić w rewolucyjne schadzki. Osada odebrała rozkaz, aby była w gotowości, i miała broń nabitą. Gwardya przybożna osiodłała konie. Lud był bardzo wzburzony. Skutek nareszcie tego zdarzenia okazał, iż mieszkańcy tutejszej stolicy i narodusą przywiązani do Króla i konstytucyi. Deputacye wojska wszelkiej broni złożyły Monarsze hołd winnego uszanowania, zaręczając niezachwianą wierność, a zmysłowym patriotom dowiodły, iż niepodobna nawet pomyśleć, aby im się zbrodnicze zamysły pomyślnie udały.

Podług urzędowej wiadomości, wybuchnęły d. 14 b. m. w *Saragossie* rozruchy, z powodu uwięzienia jenerała *Haro*, na rozkaz margrabiego *Lazan*, wielkorządcy tamężney prowincyi. Postępek ten rozgniewał wielu mieszkańców, którzy publiczną spokojność zaburzyć, a jenerała uwolnić chcieli. Wojsko jednak przy pomocy znakomitych obywateli, rozproszyło wicherzycieli. Wielkorządca żąda wzmocnienia osady, a Król użyte przez niego środki zupełnie pochwalił. Utworzono w *Saragossie* gwardyą narodową, złożoną z 1500 ludzi, i dwa pułki odebrały rozkaz udania się do tego miasta. Wicherzyciele mają być oddani pod sąd wojenny; jest kilku xięży między niemi. (Prywatne wiadomości o rozruchach w *Saragossie*, bardzo się różnią od powyższych urzędowych, które w *Madrycie* ogłoszono. Wyrażają, iż d. 14 b. m. 500 uzbrojonych włościan i innych ludzi zebrano się na rynku w *Saragossie*, i chciało zburzyć pomnik konstytucyjny. Wydawali okrzyki: *Niech żyje religija! Niech żyje Król! Precz konstytucya!* Osada stanęła pod bronią; oddział jej udał się do więzienia, gdzie siedział jenerał *Haro*, i z tamąd go przyprowadził. Jenerał ten stanął na czele wojska, i nakłaniał burzliwych do rozeyścia się, co gdy nie pomogło,

kazał do nich wystrzelić. Zabito 15 włościan, a 4 raniono. Arcy-biskup miał także należeć do rozruchu, a potem został uwięziony w mieszkaniu swoim. Poymano przeszło 40 osób. Później (jak słyhać) generał Haro kazał także uwięzić margrabiego Iazan. Wojsko stało ciągle pod bronią. Junta prowincjonalna wydała odezwę, powstającą mocno przeciwko wicherzycielom.)

Gazeta dworska z d. 18 b. m. umieściła między innemi następującą odpowiedź Oyca s. na posłane mu przez Króla naszego uwiadomienie o przyjęciu konstytucyi:

Do kochanego naszego w Jezusie Chrystusie Syna, Ferdynanda, Króla Katolickiego Hiszpańskiego, Pius VII Papież.

Odebrałszy, kochany synu, list pod d. 23 marca z wiadomością o przyjęciu przez W. K. Mość konstytucyi, którą w roku 1812, podczas niewoli twojej, stany krajowe w *Kadyzie* uchwałyły. Nie mylisz się bynajmniej, kochany nasz w Jezusie Chrystusie synu, iż bardzo nas obchodzi spokojność i szczęście ludów, które Opatrzność Boska rządowi twemu powierzyła. Zawsze mieliśmy szczególniejszą do W. K. Mei przychylność, oraz wielki szacunek dla narodu hiszpańskiego, ze względu na wyborne jego przymioty i znakomite do wiary katolickiej przywiązanie. Celniejszém jest życzeniem serca naszego, aby ta święta wiara coraz się bardzie utrzymywała i umacniała w całej monarchii hiszpańskiej. Pokładamy nadzieję w miłosierdziu Boskiem, iż sławny naród hiszpański, wierny religii ojców swoich, we wszelkich zdarzeniach zachowa odziedziczoną po nich czystość wiary i świętość obyczajów, tudzież ściśle przepisom duchownym posłuszeństwo. Tą nadzieją i naczelną przychylnością powodowani, dajemy ci, kochany synu w Jezusie Chrystusie, i całej twojej rodzinie, apostolskie nasze błogosławieństwo. Działo się w Rzymie d. 30 kwietnia 1820, a papieżkiej naszej władzy 21 roku."

Wyrok królewski względem uwięzienia 69 deputowanych, którzy dawniej przeciwko konstytucyi głosowali, przychodzi ściśle do skutku. Nazywają ich *Persami*, z powodu, iż obronę swoją temi słowy zaczęli: *persowie mieli zwyczaj* i t.d. Trzech z nich unikając smutnego losu, przybyło do *Bajonny*.

Arcy-biskup w *St. Jago* ofiarował 540,000 realów na odzież dla wojska.

Oficerowie gwardyi, wszedłszy d. 21 kwietnia do więzienia inkwizycyi, znaleźli tam w otworze muru list następujący: *Wszachmoćny Boże! zlituj się nade mną nieszczęśliwym! już 5 lat cierpię niewinnie. Jestem ofiarą złości, którą zamilczć muszę, a którą ty tylko przenikasz. Kaci, słudzy czartowscy, skazali mię na śmierć męczeńską przez kroplę wody. Męczarnia ta była taka: Zamurowano skazanego tak ciasno, iż nie mógł się ruszyć, a kroplami lano mu wodę na głowę, póki ducha nie wyzionął.*

Minister skarbu kazał zdać rachunek tak z pensy pobieranych, jako też z trzeciej części dochodów arcy-biskupów i biskupów, któremi od niejakiego czasu za zezwoleniem papieża władze cywilne mogły były rozrządzić na wsparcie różnych osób. Rachunek ten ma być podany stanom.

Generał *Mina* zawsze prawie żył na wsi, co

nawet postać jego okazuje. Mówi tak, jak włościanie Nawarry, i często uczony Hiszpan z trudnością go zrozumieć potrafi. Nie umie nic napisać. Żadna z odezw, które wydał, nie jest podobno jego dziełem. Píše mało i źle. Jeniusz jego pokazuje się tylko na placu bitwy.

Minister nasz interesów zagranicznych oświadczył w przełożeniu podaném posłowi francuzkiemu względem uszczupliwych artykułów, jakie niektóre pod cenzurą zostające gazety paryżkie o konstytucyi hiszpańskiej i jej stronnikach umieszczają: „Rząd hiszpański polegając na wspieraniu i jednomyślnie wynarzoném życzeniu narodu, nie myśli bynajmniej od jakiegokolwiek bądź rządu domagać się praw wyłącznych, ścieśniających, i przytłumiających rozum, zgoda tego wszystkiego, co by się zasada, których popieranie za chlubę sobie poczytuje, sprzeciwiało. Przestaje na wskazaniu rządowi francuzkiemu tego, co sam łatwo spostrzegać może, to jest, złych skutków, któreby między dwoma szanować się wzajemnie powinniemi narodami, wypłynąć mogły ztąd, iż pod okiem cenzury, zależącej od władzy ministrów, wychodzą potwarze na sąsiadów i przyjaciół, gdy tymczasem nie wolno jest umieszczać zbijających je artykułów, któreby prawdę wykazały, i rzecz, jak należy, wyślawiły."

Irun, dnia 21 maja. Dziś rano przejechało tedy dwóch nadzwyczajnych gońców, jeden do *Paryża*, a drugi do *Londynu*. Wyślano ich z *Madrytu* w nocy z dnia 18 na 19 b. m. Stolica była natenczas w zaburzeniu. Mówiono powszechnie, iż klub *Lorenzini* ma być zamknięty. Podwojono straż w zamku królewskim. Rząd użył dzielnych środków, aby klubiści nie przepisywali mu praw.

Od granic hiszpańskich, dnia 25 maja. Półk asturyjski przyszedł do *Saragoßy*, gdzie teraz spokojność panuje. Uwolniono arcy-biskupa z więzienia, lecz siedzi tam jeszcze 3 jego urzędników i tyleż dominikanów.

Wydane w *Madrycie* dzieło o Ekonomii politycznej, dowodzi, iż stosunek dóbr duchownych w Hiszpanii do innych cywilnych, jest jak 45 do 1.

W twierdzy hiszpańskiej *Ceuta*, w Afryce, wychodzi także gazeta pod napisem: *El liberal Africano*.

W *Sewilli* zaszła d. 9. b. m. krwawa bitwa między żołnierzami.

FRANCYA

Paryż, dnia 27 maja. Rząd nasz zawarł z bankiem krajowym umowę względem pożyczki 60 milionów z prowizją po 5 od sta.

Odebrano tu przez telegraf wiadomość o przybyciu d. 25 b. m. Xiążęcia *Angoulême* do *Strasburga*, dokąd z *Saverne* towarzyszyło mu około 2000 właścicieli gruntowych.

Niejakiego *Bourgeois*, którego uwięziono w *Lons la Saulnier* za należenie do spisku przeciwko Xiążęciu *Angoulême*, nie przywieziono do *Paryża*, iak niektóre gazety mylnie doniosły. Siedzi on jeszcze w więzieniu w *Besançon*.

Wyszło tu piśmko pod tytułem: *Słowa: Niech żyje Konstytucya! czy są wynurzeniem wdzięczności narodowej ku Monarsze, lub buntowniczym okrzykiem?*

Wilno dnia 9 Czerwca v. s. 1820 roku

FRANCYA.

Posel Perski podarował królowi naszemu trzy piękne konie perskie, które monarcha przyjął raczył.

Wczoraj zrana zaprowadzono tu do pałacu sądowego dwóch dobrze ubranych ludzi, z których jeden miał kilka krzyżów. Wkrótce potem przyprowadzono tam *Graviera* z więzienia.

Prefekt w *Grenoble* kazał zabrać pisemko, obeymujące adres tamecznych uczniów do liberalistów, zasiadających w izbie deputowanych.

Na przełożenie rządu hiszpańskiego, zabroniono gazetom tutejszym umieszczać wszelkich artykułów przeciwko królowi hiszpańskiemu i zaćnemu jego narodowi.

Margrabina *de Bute* wyjechała z licznym swoim dworem na powrót do Anglii. Przybywszy do rogatek, wsiadła na konia, i poprzędzając karawanę swoją, w dalszą udała się drogę.

Uważają, iż jenerał *Rapp* miewa często audyencyą u króla.

Z powodu publicznie odbywać się mającey sprawy *Luwela*, hrabia *Segur* myśli podać wniosek, aby wszystkie posiedzenia tej izby, równie, jak w izbie wyższej angielskiej, były publiczne. Zasadza go na duchu konstytucyi, która stanowi tylko, iż obrady wspomnianej izby mają być tajemne, nie zaś rozprawy.

Pismo peryodyczne *Slawa* umieściło rachunek 94,000 franków składki złożoney u *P. Davilliers* dla wygnańców francuzkich, którzy się do prowincyi amerykańskiej *Texas* schronili. Z tych pieniędzy posłano 80,000 franków do *Luizyany* dla rozdania pomiędzy Francuzów, a 14,000 rozdano we Francyi tym, którzy ztamąd powrócili. *Gazeta Codzienna* czyni w tej mierze następującą uwagę: „W rachunku tym zapomniął wydawca *Slawy* o 1000 franków, wypłaconych oficerowi *Mauvais*, którego jako podeyrzanego o uczestnictwo zbrodni *Luwela* uwięziono. Należałoby także wiedzieć nazwiska ludzi, którym dano resztę, to jest, 13,000 franków.“

Robią tu teraz jedwabne kapelusze, zupełnie podobne do włoskich. Kosztują 10 razy mniej, jak włoskie, które z przyczyny wysokiego cła bardzo podrożały. Xiężna *Berry* ma słomiany kapelusz włoski, który 2000 franków kosztował.

Król nasz odebrał dnia 26 maja przysięgę od pułkownika *Leclerc*, mianowanego dowódcą żandarmeryi królewskiej; dnia 29 dał osobne wysłuchanie Xięciu *Frias* posłowi hiszpańskiemu w Londynie, który stamtąd przyjechał do Paryża, a dnia 30 Panu *Cevallos* byłemu posłowi w Wiedniu. Tegoż dnia ochrzczono syna Xięcia *Orleans*, narodzonego dnia 1 stycznia roku bieżącego, któremu dano imiona Karol-Ferdynand Ludwik-Filip-Emmanuel *Orleans*, Xiążę *Penthievre*. Trzymali go do chrztu Monsieur brat Króla i Xiężna *Berry*. Dnia 31 miał długie wysłuchanie u Króla jenerał *Rapp*.

Xiążę *Angouleme*, objeżdżający teraz rozmaite departamenty powróci do Paryża najdalej d. 10 czerwca.

Królowa angielska jadąca do Londynu przejechała już mimo Paryża d. 30 maja.

Właściciele dziennika *Drapsau Blanc* zapozwali Xięcia *Decazes* do sądu o zwrócenie im

20,000 franków szkody, którą za ministeryum jego ponieśli przez nieprawne zatrzymanie na poczeie jednego z numerów ich dziennika.

Sąd królewski paryzki, po odbytych d. 13 maja badaniach 15 osób obwinionych o ogłoszenie składki pieniężney na wsparcie uwięzionych w skutek zawieszoney osobistej wolności, przystąpił d. 29 maja do ich sprawy. Po jej przywołaniu, 14 tylko było obecnych, to jest, Pan *Bidault* były wydawca odpowiedzialny dziennika *le Constitutionel*, PP. *Comte* i *Dunoyer* wydawcy dziennika *le Censeur Européen*, Pan *Bert* były wydawca dziennika *l'Indépendant*, *Legracieux* wydawca dziennika *la Renommée*, Pan *Gubert* wydawca dziennika *le Courier*, Pan *Voidet* wydawca dziennika *l'Aristarque*, Pan *Gousin* wydawca dziennika *Bibliotèque historique*, i Pan *Foulon* wydawca pisma pod tytułem *Lettres Normandes*; daley PP. *Odillon-Barrot* adwokat przy sądzie kassacyynym, *Merilhou* adwokat przy sądzie królewskim, *Etienne*, *Gevaudan*, i jenerał hrabia *Pajol*, którzy podpisali się na odezwie na tę składkę. Pan *Joly de St Quentin* nie był obecny dla słabości zdrowia. Zabrał głos Pan *Brœ* adwokat jeneralny królewski, i naznaczył za przyczynę obwinienia i sądenia powyższych osób: 1). Wyrażne targnienie się na władzę konstytucyyną króla i izb; 2). Zachęcanie do nieposłuszeństwa prawom. Po jego głosie wybrano losem sędziów-przysięgłych, którzy względem losu oskarżonych wyrzec mieli. obrońcy ich żądali odłożenia tej sprawy, aż póki nie będą oddani pod sąd deputowani, którzy pisali się na składkę, i chcą być także sądzeni. Lecz Pan *Brœ* adwokat królewski sprzeciwił się odłożeniu sprawy, do którego wniosku przychylił się sąd królewski po długiem wprzód naradzeniu się, i miały się zaraz rozpocząć rozprawy sądowe, gdy spostrzeżono, iż prócz Pana *Bidault*, będącego już od miesiąca pod strażą, wszyscy inni oskarżeni wyszli z izby sądowej. W tém Pan *Trepier* jeden z ich obrońców powiedział, iż przeciw przygotowanemu wyrokowi postanowili odwołać się do kassacyi, co też uczynili; poczem sąd odłożył sessyą do dnia następnego. Dnia tego PP. *Bidault* i *Foulon*, bo inni oskarżeni nie stanęli, oświadczyli się przeciw wszelkiemu wyrokowi na siebie. Na wniosek adwokata jeneralnego, aby sąd wyrokował na nich zaocznie, ile że przez niestawienie się zawinili powtórnie, uznał ich winnymi powyższych zarzutów, i skazał PP. *Etienne*, jenerała *Pajol*, *Gevaudan*, *Merilhou* i *Osdillon-Barot*, jako podpisanych na odezwie względem składki, na 5cioletnie więzienie, i zapłacenie 6,000 franków za karę, a wydawców wyż rzeczonych dzienników każdego na 5cioletnie więzienie, i zapłacenie 12,000 frank. za karę.

Gazety paryzkie ogłosiły akt oskarżenia sporządzony przez jeneralnego prokuratora królewskiego Pana *Bellart* przeciw *Luwelowi*, d. 12 maja. Opisuje on nasamprzód historycznie popelnione zabójstwo; potem pierwsze skutki onego, i co się z badań zabójcy okazało. Zapytany o powody zabójstwa, odpowiedział, że nigdy żadney urazy nie doznał od Xięcia *Berry*, ani od rodziny królewskiej, i że żadną osobistą

zemstą ku niej nie tchnął; powszechne tylko dobro kierowało czynami jego, bo uważa Burbonów za najgłówniejszych nieprzyjaciół Francji; że wtenczas powziął zamiar zamordowania wszystkich, gdy pierwszy raz zobaczył chorągiew białą powiewającą; że od roku 1814 trwał w tym zamiarze; że szukał zawsze sposobności wykonania go, już to podczas polowania, już w teatrze, lub w kościele, ale jednak zastanawiał się czasem, azali dobrze, lub nie, czyni; że byłby zabił Monsieur w Lugdunie, gdyby tam Xiążę był przybył; że szczególnie zwrócił swą uwagę na Xięcia Berry, jako tego, na którym utrzymanie rodu Burbonów najwięcej zależało. Po Xięciu Berry byłby zgładził ze świata Xięcia Angouleme, potem Monsieur, a w końcu dopie-

ro Króla. Co do innych gałęzi rodu Burbonów, nie jeszcze pewnego nie ułożył sobie. Dotąd nad tym tylko ubolewa, że go zaraz przy pierwszym zabójstwie schwytano. Czynu swego bynajmniej nie żałuje, i owszem uważa go za piękny i cnotliwy. Sposobu myślenia swego i zasad, podług których działał, nigdy nie odmieni; że mało zważa na zdanie ludzi, a mniej jeszcze na przepisy religii, w którą nie wierzy, i której nigdy nie wyznawał. Prokurator jeneralny powiedział, iż lubo w przeciągu trzech miesięcy 50 Kommissyi wyznaczył, i 1,200 świadków badać kazał, ani jednego współnika tej zbrodni nie odkryto, i że teraz stawia samego Luwela, jako zabójcę Xięcia Berry, przed sądem izby Parów.

Wolno Drukować Ignacy Reszka Kom. Cenz. Czł.— w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

Ogłoszenie.

Ostrzeżenie względem laku z napisem.

Do Polaków lak Polski.

Aż dotąd sprawy państwa, serc czułych sekreta, Strzegł w listach cudzoziemiec Anglik lub Weneta; Zwierzyć się Polakowi szlachetność wam radzi, Wszak kto kraju nie zdradził sekretu nie zdradza.

W. Janowski w Wilnie.

Ponieważ, powyższy napis nie pierwiej zacząłem na laku fabryki moiej dawać, aż po przekonaniu się od kupujących, iż żadney nagany dać niemogą, i że się różni doskonałością od innych, ażebym nie nadużywał ufności w napisach kładzioney. Lecz dziś, iak sam dostrzegłem tego, że Żyd robiący lak również i biorące od jego w kommiss do sprzedaży, wcale są przeciwnego zdania; gdyż dając na laku swoim powyższy napis, uwodzą tylko powierzchownością publiczność, i mnie narażają na cierpienie wymówek, od kupujących przez faktorów lub nieświadomych sług, gdzie się takowy lak sprzedaje, a zatem ostrzegam, iż lak ten nie gdzie indziej robi się i sprzedaje jak tylko w jednym sklepie JP. Jana Kamińskiego na ulicy Wileńskiej w pałacu JW. Jenerała Paca pod N. 200 w Wilnie.

Walenty Janowski.

1. Gdy mnie zmusił JP. Benedykt Sadkiewicz, abym oświadczeniem moim w Grodzie Pttu wileńskiego maja 22 dnia tegoż roku zapisanego, cofnęła plenipotencyą jemu wydaną, pod rokiem 1819 miesiąca kwietnia 23 dnia; winnam obok do Redakcyi kuryera litewskiego dla dalszey ostrożności mojej ostrzedz każdego, iż działania jego równo z momentem tej awizacyi skończyły się, ażeby choćby się zaszczytał takową plenipotencyą, że jest martwa i manifestem odwołana, do którego ogłoszenia podpis własney ręki podkladam. Datt w Wilnie miesiąca maja 23 dnia 1820 roku. Maria z Xiążąt Sapiehow Puzyrina Star. Sztaternicka.

Ze Redakcyi Kur. Lit. może niniejszą awizacyą do druku przyjąć świadczę.

Mikołay Pomarnacki Sędzia Ziem. Wileński.

1. Pewny obywatel mający swoją posiadłość o mil 8 od Wilna, życzy przyjąć oficjanta, któryby umiał pisać czysto i czytelnie tudzież znał registraturę ekonomiczną i mógł być użytym do pomniejszych interesów prawnych. Ktoby chciał zająć to miejsce znajdzie informacyą w Redakcyi Kuryera.

1. Majątek Poniewież nad rzeką splawną Niewiążą po której baty Pruskie pod sam dziedziniec przychodzą, i zboże na one ładują, o pół czwartey

mil od Kowna, a pół trzeciej od Kieydan odległy, w powiecie Rosieńskim w parafiach Wielkiskiej i Jaswoynskiej położenie mający, dziedzictwem w roku 1818 dnia 10 mca augusta dekretem podkomorsko-exdywizorskim oddany Bogumile z Brunowów Syruciowey z obowiązkiem opłacenia poszlin do trzech tysięcy srebrnych rubli, oraz miastu Kownowi do dziesięciu tysięcy takichże, i różnym obywatelom więcej siedmiu tysięcy srebrnych rubli, jest do przedania, w jakowym znajduje się dymow z dwornym piętnaście, których mieszkańcy poddani odbywają w każdym tygodniu pańszczyzny po dni sześć i nadto latem po 8 gwałtow, oraz przedzie i inne spełniają powinności. Miasteczko, w którym kościół murywany z naydoskonalszym porządkiem dla odbywania wszelkiego nabożeństwa, na które z trzech parafii tuż przytykających się obywatele zgromadzają się, z pięciu domami po dwanaście sążni długości, a cztery szerzyny mającemi, z kominami wyprowadzonemi, gętami krytymi, w których po dwóch mieszka rzemieślników, z karczmą wygodną, i drugą tuż przy miasteczku na gościńcu z Wilki do Kieydan, z młynem wodnym i konnym, oba reparacyi potrzebnemi, z dawnym fruktowym, a drugim i chmielnikiem w roku przeszłym założonemi ogrody, w gruntach naylepszych, bo pszennych, wysiewujących w każdej zmianie po dwanaście żyta, i pięć beczek pszenicy, siana do pięciuset wozow ukaszający mrożnego, budowla wszelką zupełnie nową postawioną naygruntowniej, to jest: domem mieszkalnym drewnianym, na wysokiem podmurowaniu opierzonym, sążni dwanaście długości, a do siedmiu szerzyny mającym, pokojami w roku przeszłym otynkowanemi, oknami dubeltowemi, oficyną kuchenną, ze śpichlerzem półtrzecia piętrowym w r. przeszłym postawionym, gętami krytymi, dwoma sklepami, lodownią, oborą 54 sążnie długą, stajnią, wozownią, kobyłarnią folwarkiem, zupełnie wygodnym, browarem z wołownią, chlewami i ptaszniki, porządkiem zabudowaniem gumiennem, opodal od wszelkich budowli, to jest: gumnem osietnem, domem zupełnie odległym do lnu wycierania, dwoma gumnami składowemi i odryną, z folwarkiem Rebzdzie domow trzy, a czwarty w roku przeszłym postawiony, zamieszkałe, oraz karczmą, wysiewającym najmniej po cztery żyta, a jednej pszenicy beczek w zmianie; siana mrożnego do sta wozow zbierającemi z drugim folwarkiem w roku przeszłym założonym dziesięć zamieszkałych dymow i karczmą liczącym, gdzie jako w roku pierwszym posiano tylko żyta pięć, a pszenicy jedną beczkę, gruntu do trzebienia w naywiększey ilości mającym, sianozęci obficie, puszczają nie tylko na budowlę, ale i piłowanie tarcic zdatną, oprócz której wszystkie wyrażone folwarki mają wstęp na użytek wolny do puszczy więcej pięciuset włok liczący, z zaściankiem Wikuniszka ze dwie włoki obszernym, gdzie w roku przeszłym postawiono chatkę i posiano pół beczki żyta, dusz męskich rewizkich osiemdziesiąt dziewięć, włok górą siedmdziesiąt mającym, gotowego grosza czterysta rub. sr. przynoszącym. Życzący ony nabyć, naydogodniejsze znajdzie warunki, albowiem po umowionej cenie, obowiązany będzie tylko ilość wy-

rażoną spłacić lub przejąć, a resztę do lat dziesięciu i więcej trzymać u siebie, opłacając corocznie punktualnie procent, za wniesieniem pewnego bezpieczeństwa, jeżeli zaś kto jeden z wyrażonych folwarków chciałby nabyć tedy umówione pieniądze nie aktorze, ale w miejsce wyrażone wniesie, traktować o ony rzeczy w każdym czasie z aktorką w wyrażonym Poniewieżu mieszkającą, gdzie tak mappy jako też inwentarze komunikowane będą. Roku 1820 miesiąca maja dnia 13.

Takowe uwiadomienie podające się do Gazety Kurjera Lit. że wolno drukować poświadczam. Prezydent Ziem. Ptu Rosień. członek opieki dworzeńskiej tegoż powiatu. Ignacy Bucewicz.

1 Piotr Choroszewski sędzia Ziem. Wilkomirski Andrzej Bobrowicz Prezydent Grodz. Zawileyski, Adam Jasieński P. Ziem. Upit. Jakób Towiański Pis. Ziem. Wileń. Bonifacy Wincza Sędzia Grodz. Brask. Stanisław Giesztor Sędzia Gr. Kowieński.

Oznajmujemy tém naszym czteroniedzielnem obwieszczeniem, JW. Antoniemu Prozorowi Wojewodzie Witep. i kawalerowi, oraz JW. Michałowi Tyszkiewiczowi Prezydentowi Sądu Granicz. Appell. Guber. Lit. Wileńskiej, Woyciechowi Pusłowskiemu aktualnemu stanu konsyliarzowi i kawalerowi, Józefowi Łopacińskiemu Rotmistrzowi b. kawalerii narodowej successorom zeszyły Woyciechowskiej, Hipolitowi Wolkowi Prezyden. Sądu Grań. Pttu Wileń. i dalszym wszystkim kredytorom i pretensorom do masy funduszów JW. Antoniego Prozora niemniej JW. Józefowi Hrabu Żaluskemu Fligiel Adjutantowi J. C. K. M., Karolowi Żaluskemu Kamerjunkturowi Jego Imperatorskiej Mości, JO. Xieźney Franciszce z Żaluskich Lubomirskiej Szam. Jego Imperatorskiej Mości, Successorom po zeszyły Jenerałowej Ilgestromowej, Ottonowi Grałowi Ilgestromowi Jenerałowi od Infanteryi i kawalerowi, Konstancyi z XX. Poniatowskich Tyszkiewiczowej Mar. Lit., Annie z Tyszkiewiczów Potockiej Koniuszney, Andrzejowi Towiańskiemu, Karolinie matce, Edmundowi i Celestynie potomstwu Sulistrowskim Kamer. Jego Imperatorskiej Mości w asystencyi opieki i dalszym wszystkim debitorom. Iż stosownie do remissy sądu Gł. 2go Depar. Gubernii Wileń. w roku terażniejszym 1820 marca zakroczoney, taxę i exdywizyą wszelkich funduszów JW. Antoniego Prozora na satysfakcyą jego wierzycieli przeznaczający, po niedóysciu pierwszego zjazdu, w terminie z niniejszego czteroniedzielnego obwieszczenia przypadającym, niezawodnie w komplecie prawnym do majątności Mazuryszek w Wileńskim Poie położoney zjedziemy dla expediowania poruczonego nam remissą sądu Gł. exdywizorskiego dzieła.

Roku 1820 miesiąca czerwca 8 dnia Woźny podpisany świadczę, iż tego obwieszczenia czteroniedzielnego kopie z instancyi WW. Piotra Choroszewskiego Sędziego Ziem. Wilkomir. Andrzeja Bobrowicza Prezyden. Grań. Zawiley. Adama Jasieńskiego Pisarz Ziem. Upit., Jakóba Towiańskiego Pisarza Ziem. Wileń, Bonifacego Winczy Sędz. Grodz. Brask., Stanisława Giesztora Sędz. Grodz. Kowień. JW. Antoniemu Prozorowi Wojew. Witep., Michałowi Tyszkiewiczowi Sądu Grodz. appell. Wileń. Guber. Prezydent. Woyciechowi Pusłowskiemu aktualnemu stanu konsyliarzowi, Józefowi Łopacińskiemu Rot. kaw. nar. successorom zeszyły Woyciechowskiej Hipolitowi Wolkowi Prezyden. Sądu Grań. Pttu Wileń. Konstancyi z XX. Poniatowskich Tyszkiewiczowej Mar. Lit. Annie z Tyszkiewiczów Potockiej, Andrzejowi Towiańskiemu, Karolinie matce, Edmundowi i Celestynie nieletniemu potomstwu Sulistrowskim Kamer. Jego Imperatorskiej Mości jednym oczewisto w ręce, drugim na posesyjach w mieście Wilnie będących, a zaś JW. Józefowi i Karolinie Hrabiom Żaluskim, JO. Xieźney Franciszce z Żaluskich Lubomirskiej Szam. Jego Imperatorskiej Mości, successorom Jenerałowej Ilgestromowej, Ottonowi Grałowi Ilgestromowi Gener. od infanteryi i kawal. oczewisto w majątności Mazuryskach w Poie Wileń. położoney,

w tradycyney posesyi będącey podałem i o ziedzie sądu exdywizorskiego do majątności Mazuryszek, w terminie z obwieszczenia wypadającym oznaymiłem.

Marcin Kuczyński Woźny S. Grodz. P. Wileń. Roku 1820 mca junii 8 dnia przed aktami Ziem. Pttu Wileń. stawając osobiście Woźny Marcin Kuczyński takową relacyą podanego obwieszczenia zeznał. Przyjąłem Jan Zienkiewicz W. Z. Reg.

Ze takowe obwieszczenie w druku przy Kuryerze może być zamieszczone poświadczam Urban Jazdowski P. Z. W. i kawaler.

Ogłasza się po raz drugi i trzeci.

2 Od Rządu gubernialnego Lit. Grodzień. ogłasza się iż w tuteyszej gubernii pcie Grodzień. znajdujący się klucz Horodecki, należący do obywatela Wredta, za należność bankową, naznaczony z publicznego targu na sprzedaż; dla nabycia go używają się życzący, którzy zechcą przybyć dla licytacji do tego gubernialnego rządu, na terminy: dnia 6, 7 i 8 następującego mca julii; a dla przetargów za trzy miesiące od dnia wydrukowania ogłoszenia w gazetach Sankt-Petersburskich. Stan wspomnianego klucza i ilość dochodu, okaże się w przytaczającej się tu wiadomości. Maja 11 dnia 1820 roku.

Expedytor Krupowicz.

Specyfikacya rocznego dochodu z arendy karczemnej i z wysiewu ozimnego i jarego zboża licząc po 4 ziarna na intratę a 5 na usiew, w Horodeckim kluczu. Dnia 16 stycznia 1820 roku.

Zboże ozime	złote	gr.
Posiano na 1820 rok żyta 65 beczek 2 szanki i 9 garcy, licząc na 4 ziarna, wypada 262 beczek, szanek 1, po zł. 28.	7343	
— Pszenicy beczek 9, szanki 3, garcy 18, licząc na 4 ziarna, wypada 39 beczek, 2 szanki, po złot 56	2212	9555
Zboże jare.		
Posiano żyta jarego 4 beczki 3 szanki 9 garcy, licząc po 4 ziarn. wypada 19 beczek, 1 szank, po 24 złot.	462	
— Pszenicy jarej 3 beczki 2 szanki 27 garcy, licząc po 4 ziarna, wypada 14 beczek, 3 szanki, po 48 zł.	708	
— Jęczmienia i orkiszu 14 beczek, 1 szank, 9 garcy, licząc po 4 ziarna wypada 57 beczek, 1 szank, po 24 zł.	1374	10,441
— Owsa 117 beczek, 9 garcy, licząc po 4 ziarna, wypada 468 beczek 1 szank, po 16 zł.	7492	
— Grochu 2 beczki 9 garcy, licząc po 4 ziarna, wypada 8 beczek, 1 szank, po 28 zł.	231	
— Gryki 1 beczka, 3 szanki, 9 garcy licząc po 4 ziarna, wypada 7 beczek 1 szank, po 24 zł.	174	
Siano.		
Moroźnego 150 wozow, każdy po 8 zł.	1200	1575
Blotnego 75 wozow, każdy po 5 zł.	375	
Arendy karczemnej z Horodca 1500 z dwóch wieyskich.	1540	5717
Czynszu z miasteczka	1108 gr. 10	4
ze wsi.	1568 gr. 24	
w ogóle wszystkiego		27,282 4

Expedytor Krupowicz.

2. Oświadczenie z processem W. J. Panny Tekli Straszewiczówny za wiedzą opiekunów WW. Thadeusza Szemiotha Marszałka Szawel., Ignacego Straszewicza Chor. b. Rosień. i Antoniego Ostrowskiego Sekr. Granicz. Rosień. na WW. JPP. Damazego, Ignacego braci Straszewiczów uczynione w następnej rzeczy, w roku 1807 in

7bri w dobrach Poszuszwu w Pcie Szawel. le-
żących, umarł s. p. Jan Straszewicz oyciec żalą-
cy się Tekli Straszewiczówny, oraz Damazego i
Ignacego braci, Anny, Wincenty, Wiktoryi siostr
Straszewiczów, w tymże roku 1807 in g bri na-
stał akt inwentaryi wszelkiego majątku po śmier-
ci oycy pozostałego przez opiekunów dopełniony,
w Ziem. Szawel. oblatowany, który okazuje w fun-
duszu oyczystym znaczną ruchomość w dobrach
Poszuszwu, oraz znaczne kapitały u różnych o-
bywateli na obligach będące, z tego funduszu oy-
cajstego siostry oświadczające się Wincenta pier-
wicy za Adamem Tyszką, dopiero za Kazimie-
riem Dąbrowiczem, Wiktorya za Antonim, Anna
za Wincentym bracią Ostrowskimi w zamęściach
zostające, na tymczasową exdotacyą nim bracia
obżal. Damazy i Ignacy Straszewiczowie dōydg
let zupełnych z summ na obligach będących do-
kumentem przez opiekunów wydanym, dostały w u-
dziale po 20,000 zł. doszedłszy do lat zupełnych
bracia Damazy i Ignacy Straszewiczowie, oprócz
ruchomości w dobrach Poszuszwu byley, summ
oyczystych przeszło 10,000 czer. zł. ściagneli i
w swych widokach użyli, z funduszu takim spo-
sobem w znaczney massie uszczuplonego, dobra
Upity w pcie Upick. z exdywizyi Strzednickiey,
folwark Juzin w pcie Wilkomir. z exdywizyi Ro-
gowskiey dane, pozostały we władaniu obżal. bra-
ci Straszewiczów i niektóre summy pomniejsze
w znaczney części niepewne, oświadczająca się
Straszewiczówna w swojej należności posagowey
uważając jedyną hipotekę na folwarku Upicie i
Juzinie oraz summkach nieściagniętych już rę-
cznemi długami przez braci onerowanych, gdy i
siostry żemężne nie są zupełnie wyexdotowane, a
fundusz na odpowiedź żalującey uszczuplony do-
dostrzegając, żeby się owej więcej niezmniejszał
jako nayspierwsza kredytorka ze krwi po oycu za-
wiadamia powszechność o swojej posagowey na-
leżności z procentem zalegającej, a ztąd aby ob-
żal. Ignacemu i Damazemu Straszewiczom nikt
kredytu nieużyczał, o dobro Upitę i Juzin umo-
wy żadney nie zawierał, siebie na szkodę i proce-
der nienarażał, niniejsze oświadczenie do trzy-
krotney awizacyi w Gaz. Kur. Lit. podaje i one
własnoręcznie aktorka podpisuje. Tekla Strasze-
wiczówna, roku 1820 mca maja 31 dnia przed
aktami Ziem. Ptu Rosieñ. stawając obecnie WJP.
Jakub Bereśniewicz Sukl. Sądu Ziem. Rosieñ. Rotm.
b. woysk Pol. takowe oświadczenie (przy opłacie
poszlin ukaznych kop. 52) do akt podał. Przy-
jąłem Antoni Paszkiewicz Ziem. Rosieñ. Regent.

Niniejsze oświadczenie w Gaz. Kur. Litew. wolno
umieścić świadczą Sędzia Ziem. Ptu Rosieñ. To-
masz Tyszkiewicz.

2 Excerpt oświadczenia z protokołu Potocz-
nego Sądu Gł. Wileñ. 2go Depart. w dacie niżej
wyrażoney zapisanego pod pieczęcią tegoż Sądu
junii 4 dnia 1820 wydan.

Roku 1820 junii 2 dnia. Na Sądzie Gł. Wileñ.
2go Depart. stawając osobiście adwokat tegoż
Sądu Płuszczewski oświadczenie poniższe na her-
bowym papierze pisane zaniósł i one do wpisania
w protokół podał jakowe tak się wyraża: oświad-
czenie w imieniu byłego pisarza Ziem. Ptu Szawel.
W. Michała Gorskiego czyni się w rzeczy na-
stępney: dowiadując się W. Michał Gorski ze JW.
Stefan Grużewski chorąży Szawelski, dziedzic dóbr
Zelwów w pcie Szawel: leżących, dla ukończenia
sporów granicznych między temi dobrami a przy-
legającemi do nich własnościami WW. Karola
Krzentowskiego i Józefa Rybskiego Sędziów Gran.

Szawel., opisał się z temi osobami na kompromiss,
któremu wszystkie różnice ziemne do ostatecznego
rozsądzenia oddał, gdy jako tradycyiny possessor
wiosek JW. Grużewskiego pod Sąd tego kompro-
missu oddanych, do opisu na kompromis niewzy-
wany i nienależący; słuszną ma obawę; ażeby te
opisy niebyły na szkodę jego utworzone, oświad-
cza się zatem i osoby interessowane ostrzega, że
dekret Sądu kompromissarskiego, jeżeliby ten usz-
czuplał obszary lub wygody wiosek w tradycyi-
ney possesyi oświadczającego się zostających, za
czynność urzędową i obowiązującą uważać nie-
będzie, lecz owszem w przyzwoitym mieyscu bu-
rzyć go niezaniebda. U tego oświadczenia podpis
następny, w imieniu aktora za prozbą z wyrażone-
go polecenia i jako plenipotent podpisują się Ma-
ciey Płuszczewski adw. Sądu Gł 2go Depart. Wileñ.

Zgodno z protokółem potocznym świadczy Sekre-
tarz Dobrzański.

To oświadczenie jako w Sądzie przyjęte, może
być i w gazecie pomieszczone Sekretarz Dobrzański.

3. Excerpt oświadczenia z protokołu potoczne-
go Grodz. Pttu Upit. w dacie poniżej zapisane-
go, i w tymże czasie pod pieczęcią urzędową stro-
nie wydan.

Roku 1820 miesiąca februaryi 18 dnia. Przed
Aktami Grodz. Ptu Upick. obecnie stawając niżej
podpisany, proces na JWW. Kazimierę matkę Jó-
zefa syna Straszewiczów b. marszałkowej i mar-
szałkowicza Upick. zapisuje w następney okoliczno-
ści: w roku przeszłym 1819 żaltcy delator będąc
pieczętarzem do kilku obligow, przez zeszłego JW.
Józefa Straszewicza b. Podkom. Upick., mianowi-
cie do dwóch W. Piotrowi Dowgiałłowi Sowietni-
kowi, i Strapczemu Pttu Upick. wydanych. Po kil-
kakrotnie do kommissyi śledztwienney w majątno-
ści Kuciszkach exystującey, niewłaściwie był po-
ciągnięty (co do tej kategorii żalujący delat.
referuje się do manifestow roku 1819, w Grodzie U-
pick. przez jego zaniesionych). A że od rzetelno-
ści i sumiennego przekonania nie odstępuje i od-
stąpić nie myśli, przeto oświadcza, że żadney u-
stronney insynuacyi słuchać nie ma postanowienia;
że jest ustnie i oczewisto przez zeszłego Józefa
Straszewicza b. Podkom. Upit. do tychże obligow
W. Piotrowi Dowgiałłowi Sowiet. i Strapczemu
Upick. wydanych proszonym pieczętarzem, to jest:
do pierwszego na rubli srebr. 6,000 roku 1815;
do drugiego na czer. zł. 8,000 roku 1816. Na-
koniec w każdym mieyscu i przyzwoitym do foro
ubiquinario Sądzie, jeżeli sprawiedliwość i prawo
tego wyciągać będzie; juramentem wszystko stwier-
dzić naysolenniey deklaruje. Takowy process aże-
by nawet do powszechney wiadomości doszedł, w Ga-
zecie Kur. Lit. dla ogłoszenia umieścić żal. delat.
postanowił, i ony własną podpisał ręką (w proto-
kule podpisano) Michał Piler Porucz. woysk Pol.
i Regent Sądow Granicz. Pttu Upick.

Zgodziłem z Protokółem potocznym Grodz.
Pttu Upick. Regent. Franciszek Woytkiewicz.

Roku 1820 marca 7 dnia, że takowy proces
może być przyjęty do Gazet Kur. Lit. poświad-
czam. Pisarz Grodz. Upick. Antoni Olechnowicz.

2. Wyjeżdża za granicę do wód we Włoszech
i we Francyi będących, dla wyleczenia zdrowia
Szlachcic i obywatel gubernii wileńskiej Jan Li-
chodziejewski.

3. Wyjeżdża za granicę do Prus do miasta
Królewca w interessie JW. Hrabi Michała Tysz-
kiewicza szlachcic Piotr Skinder z będącym przy
nim służącym Franciszkiem Łapo na miesiąc 3.